

R E C E N Z J E

Raporty dotyczące diecezji żmudzkiej i inflanckiej z końca XVIII wieku, oprac. Jan Bulak, Kraków 2024, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka w Krakowie, ss. 570, ISBN 978-83-8368-154-2, 978-83-8368-155-9

Na wstępie należy podać kilka słów o Autorze opracowania niniejszego wydawnictwa źródłowego. Jan Bulak urodził się w 1993 r. w parafii Zielonki pod Krakowem. Swoją drogę naukową zaczął na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Tu ukończył studia w 2017 r., pisząc pracę magisterską o gospodarce plebańskiej w dekanacie skalskim w Małopolsce na podstawie źródeł z końca XVIII w. Na wspomnianym Uniwersytecie został asystentem na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego. Tu także obronił rozprawę doktorską w 2023 r., pisząc rozprawę o ekonomicznych podstawach funkcjonowania kościołów w diecezji żmudzkiej (telszewskiej) w latach 1795–1844. Pracy tej trzeba poświęcić choćby kilka słów. Dotyczy ona historii Kościoła katolickiego w jednej z diecezji dawnej Rzeczypospolitej oraz z historii gospodarczej tych ziem. Obydwie sfery badań są ważne zarówno dla historiografii polskiej, jak i litewskiej. Są one również trochę zaniedbane zwłaszcza w odniesieniu do historii gospodarczej. Zatem podjęcie tej problematyki przez Bulaka należy przyjąć z radością. Ważne znaczenie tej publikacji polega jeszcze na przedstawieniu tła historycznego i kulturowego omawianej problematyki, czyli Żmudzi i diecezji żmudzkiej jako przedmiotu badań w historiografii w rozdziale I. Jest to pożyteczne wprowadzenie do dalszych i bardziej pogłębionych badań. Pojawił się zatem jeszcze jeden badacz dziejów Litwy, a nigdy ich za wielu, przynajmniej w Polsce. W sumie nie powinien nikogo dziwić fakt, że prezentowana rozprawa doktorska Bulaka została ostatnio uhonorowana Nagrodą im. Juliusza Bardacha jako najlepsza praca doktorska o Wielkim Księstwie Litewskim.

Nie minął rok od publikacji rozprawy doktorskiej, a Bulak opublikował prezentowane niżej *Raporty dotyczące diecezji żmudzkiej i inflanckiej z końca XVIII wieku* znajdujące się z Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu. W odróżnieniu od poprzedniej pracy, jest to wydawnictwo źródłowe. Obejmuje ono raporty z poszczególnych parafii diecezji żmudzkiej i inflanckiej, opracowane przez biskupa żmudzkiego z lat 1796–1799 na polecenie władz zwierzchnich w Petersburgu. Pod względem merytorycznym, raporty te są zbliżone do akt wizytacji poszczególnych kościołów. Ich mikrofilmy przechowywane są w Wilnie, w Instytucie Historii Litwy.

Przygotowanie takiego źródła do publikacji wymaga określonych umiejętności i rozwiązania całego szeregu problemów badawczych. Punktem wyjścia jest instrukcja wydawnicza dla źródeł nowożytnych opracowana w 1953 r. [sic!] przez Kazimierza Lepszego, ale powszechnie wykorzystywana do dzisiaj, choć z niezbędnymi modyfikacjami. Problemem była modernizacja pisowni w języku polskim z końca XVIII w., ustalenie prawidłowej pisowni nazwisk i miejscowości, lokalizacja poszczególnych miejscowości oraz biogramy duchownych występujących w źródle. Ta ostatnia kwestia była niebagatelna, gdyż Bulak wprowadził do obiegu naukowego biogramy ok. 350 duchownych świeckich i ok. 200 zakonnych. Jest to duże osiągnięcie tegoż badacza, który skromnie dodał, że biogramy te będzie można uzupełnić w przyszłości o źródła z samego początku XIX w.

Ogólnie należy stwierdzić, że prezentowana praca podjęła tematykę słabo lub wcale niezbadaną w historiografii polskiej i obcej, czyli dziejów Kościoła katolickiego na Litwie (Żmudzi) i w Kurlandii na przełomie XVIII i XIX w. Praca ta pozwala poznać stan Kościoła katolickiego

na Żmudzi i w sąsiedniej Kurlandii na początku okresu porozbiorowego. Wart podkreślenia jest fakt, że o ile diecezja żmudzka od dawna jest przedmiotem badań (od początku XIX w.), to diecezja inflancka jest słabiej poznana i nadal czeka na swego historyka.

Na szczególne podkreślenie zasługuje opracowanie przez Autora dwóch map diecezji żmudzkiej i inflanckiej z 1797 r. dołączonych do tej pracy i podających nazewnictwo kościołów w języku polskim, używanym w tym czasie. Jest to owoc ciężkiej pracy z jego rozprawy doktorskiej, rzecz bardzo cenna dla każdego badacza dziejów Żmudzi.

Prezentowane opracowanie wieńczy dwa indeksy: osobowy i geograficzny. Obydwa są bardzo przydatne do badań. Znaczenie indeksu osobowego nie podlega dyskusji, zważywszy choćby na bogatą dokumentację – ok. 550 duchownych tu umieszczonych. Z kolei indeks geograficzny zawiera nazwę historyczną w języku polskim, współczesną nazwę w języku litewskim i lokalizację, czyli obecną przynależność administracyjną danej miejscowości. Są to cenne informacje dla każdego badacza.

Autor szeroko korzystał ze źródeł i literatury przedmiotu. Podstawa źródłowa jest imponująca i obejmuje archiwalia z Wilna, Krakowa i Kowna, a pośrednio i Petersburga, co szczególnie zasługuje na uwagę z wiadomych powodów. Szczególnie ważne okazały się archiwa wileńskie, a mianowicie: Biblioteka Wróblewskich (czyli Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk), Archiwum Historyczne Państwa Litewskiego i Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, a w mniejszym stopniu Biblioteka Narodowa im. Mażwidasa i wspomniane mikrofilmy z Petersburga w Instytucie Historii Litwy. Dość szeroko wykorzystano również archiwalia krakowskie, w tym archiwa instytucji zakonnych i właściwie pojedyncze akta z Biblioteki Jagiellońskiej i Czartoryskich. Oczywiście można by kontynuować kwerendę np. o archiwa i biblioteki Warszawy, czy archiwa parafialne na Litwie, ale to zadanie na dalszą przyszłość. Wydaje się, że jeszcze nie do końca zostały wykorzystane zasoby Biblioteki Wróblewskich w Wilnie.

Cenne okazały się również wydawnictwa źródłowe, w tym głównie proveniencji kościelnej. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wykorzystanie spisów duchowieństwa diecezji żmudzkiej w publikacji pt. *Directorium horarum canonicarum* z pierwszej połowy XIX w., niestety do wszystkich nie udało się Autorowi dotrzeć.

Co do literatury przedmiotu, zwraca uwagę bardzo dobra znajomość literatury kościelnej, i to zarówno polskiej, jak i litewskiej. Widać tu wyraźnie wpływ dotychczasowych badań Bulaka na etapach pracy magisterskiej i bardziej nawet doktorskiej. Na pewno bardzo korzystna była też kwerenda biblioteczna w Wilnie, gdzie można zapoznać się z nową historiografią litewską. Wśród tych opracowań jest przynajmniej kilkanaście w języku litewskim, co wskazuje na przynajmniej bierną znajomość tego języka przez Bulaka. Fakt ten należy podkreślić.

Ta sama uwaga dotyczy szerokiego wykorzystania literatury polskiej. Trudno tu dodać coś nowego, może poza dawniejszą literaturą. Natomiast dość skromnie przedstawia się netografia, czyli adresy internetowe kilku portali internetowych.

Na pewno jest to publikacja nowatorska, szczególnie w odniesieniu do diecezji żmudzkiej. Poznajemy bowiem cały szereg informacji o stanie ekonomicznym, finansowym, społecznym i oświatowym poszczególnych parafii oraz o życiu miejscowych duchownych. Samo źródło było rzadko wykorzystywane w badaniach, i to tylko przez kilku współczesnych badaczy litewskich. Jest nieznanne w historiografii polskiej, poza publikacjami Bulaka z kilku ostatnich lat.

Natomiast w odniesieniu do diecezji inflanckiej jest przywołana publikacja akt wizytacji tej diecezji z 1761 r. w opracowaniu Stanisława Litaka z 1998 r. Niemniej jednak Autor musiał rozwiązać cały szereg problemów terminologicznych i nazewniczych, które nie były rozważane w dotychczasowych badaniach. Samo źródło dotyczące diecezji inflanckiej nie było dotąd wykorzystywane w badaniach.

Trudno wskazać na wady tej pracy, choć niewątpliwie w każdym dziele rąk ludzkich są jakieś braki i niedoskonałości. Zwróciłbym uwagę na zbyt lakoniczną lokalizację poszczególnych miejscowości, ograniczającą się do podania współczesnej nazwy litewskiej i jej przynależności administracyjnej. Kilka miejscowości, których nie udało się zlokalizować, można jednak bliżej scharakteryzować, zob. indeks geograficzny.

Ocena prezentowanego wydawnictwa źródłowego wypada zdecydowanie pozytywnie. Autor opracowania wykazał się znajomością zasad edytorstwa historycznego. Do obrotu naukowego wprowadził ważne wydawnictwo źródłowe, dotyczące Kościoła katolickiego w dwóch diecezjach: żmudzkiej i inflanckiej na przełomie XVIII i XIX w. Sama praca będzie inspiracją do dalszych badań nad dziejami Żmudzi, i to nie tylko dziejów Kościoła katolickiego, ale całego szeregu problemów społecznych, oświatowych, dotyczących opieki społecznej i biografistyki duchowieństwa parafialnego oraz spraw lokalnych. W sumie Jan Bulak pokazał się jako dojrzały historyk, który opanował podstawy warsztatu naukowego swego zawodu, co daje nadzieję na dalsze, równie ważne publikacje dotyczące omawianej problematyki.

Grzegorz Błaszczyk
(Poznań)

Rita Trimonienė, *Vietos visuomenė ir valdžia. Tarpusavio sąveikos (Šiaulių ekonomijos atvejis. XVII–XVIII a. pradžia)*, Vilniaus universiteto leidykla, Vilnius 2023, ss. 552, ISBN 978-609-07-1000-5, 978-609-07-1043-2

Monografia Rity Trimonienė, wydana w 2023 r., stanowi ciekawą wyprawę w głąb mikroświata społecznego jednej z najważniejszych domen Wielkiego Księstwa Litewskiego – ekonomii szawelskiej. Autorka łączy skrupulatną analizę relacji międzyludzkich z pogłębionym zrozumieniem lokalnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych. Książka podzielona została na dwie komplementarne części. W pierwszej Badaczka kreśli wielowymiarowy portret społeczności zamieszkującej ekonomię, ukazując złożoną sieć zależności między dworem a poddanymi, między władzą a codziennością, między strukturą a praktyką społeczną. Druga część – aneks – obejmuje m.in. edycję źródłową materiałów z ksiąg sądowych z lat 1636–1738, wykaz ekonomów i zarządców, a także szczegółową tabelę osad, opracowaną na podstawie siedemnastowiecznych inwentarzy.

Zanim przejdę do szczegółowego omówienia poszczególnych rozdziałów pracy, warto na wstępie podkreślić znaczenie badań podjętych przez litewską Badaczkę, które otwierają nowe perspektywy w rozumieniu specyfiki lokalnych mikrospołeczności. Ich badanie pozwala na uchwycenie subtelnych mechanizmów, które nie tylko kształtowały codzienne interakcje, ale także decydowały o dynamice lokalnych porządków społecznych i ekonomicznych. Skupiając się na małych, często niedostrzeganych jednostkach, jesteśmy w stanie zrozumieć, jak relacje między ludźmi, grupami i instytucjami tworzyły unikalne sieci powiązań, które pozostawały niewidoczne w szerokich, ogólnych analizach. Mikroskalowa analiza umożliwia uchwycenie, jak lokalne normy, hierarchie i struktury władzy wpływały na decyzje zarówno jednostek, jak i zbiorowości, a także jak mechanizmy te kształtowały rozwój społeczny i gospodarczy regionu. Pozwala to wnikać w złożone procesy konfliktów, współpracy i solidarności, które mogły przesądzać o sukcesie lub porażce lokalnych inicjatyw. Jednocześnie badania te dają nieoceniony wgląd w codzienne życie, które często umyka wielkim narracjom, oraz pozwala lepiej zrozumieć subtelne formy władzy i organizacji społecznych.

We wstępie Trimonienė zaznacza właśnie, jak przy wykorzystaniu różnorodnych metod badawczych, jak analiza prozopograficzna, statystyczna i porównawcza, rekonstruuje życie społeczności, szczególnie skupiając się na roli administracji i jej interakcjach z chłopami, drobną szlachtą i mieszczaństwem. Odnosi się przy tym do dorobku historiografii w ramach *community studies*.

Pierwszy z sześciu rozdziałów, zatytułowany „Nuo Šiaulių valsčiaus iki Šiaulių ekonomijos. Erdvės kaita XVI a. pabaigoje – XVII” (pol. Od gminy szawelskiej do ekonomii szawelskiej. Zmiana przestrzeni od końca XVI wieku – XVII wiek), podzielony został na dwa podrozdziały. W pierwszym z nich tematem przewodnim jest administracyjna przestrzeń ekonomii szawelskiej. Autorka ukazuje dynamiczną ewolucję struktury zarządzania dobrami królewskimi, której fundamenty kształtowały się w odpowiedzi na zmieniające się wymagania polityczne i gospodarcze. Od momentu ustanowienia ekonomii w 1589 r., monarcha odgrywał kluczową rolę w regulowaniu kwestii związanych z zarządzaniem, co pozwalało na stworzenie jednostki administracyjnej w ramach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jednakże po 1641 r., kiedy sejm zaczął wprowadzać bardziej szczegółową kontrolę nad umowami dzierżawy, zauważalna jest tendencja do centralizacji administracji, mająca na celu zacieśnienie nadzoru. Z kolei przypadek zarządzania ekonomią przez rodziny szlacheckie, takie jak Sapiehowie, pokazuje jednocześnie elastyczność systemu oraz istotną rolę dzierżawców w utrzymaniu sprawności administracyjnej.

Zmienne granice administracyjne oraz problemy z jednoznaczną identyfikacją przynależności terytorialnej stanowią świadectwo trudności, jakie niosły za sobą decyzje polityczne i organizacyjne w tym okresie. Terytorialna organizacja ekonomii szawelskiej pozostawała płynna, zmieniając się w zależności od aktualnych potrzeb zarządzania, co potwierdzają liczne przypadki korekt granic. Struktura administracyjna, z podziałem na trakty i wójtostwa, była także przykładem intensywnej i wieloaspektowej reorganizacji.

Uzupełnienie tych informacji znajdziemy w podrozdziale drugim, poświęconym krajobrazowi historycznemu obszaru szawelskiego. Przedstawiona jest tam mozaika przyrody i działalności ludzkiej, które kształtowały społeczną i przestrzenną strukturę północno-wschodniej Żmudzi. Region ten, graniczący z Księstwem Kurlandii i powiatem upickim, stanowił kluczowy punkt komunikacyjny, gdzie rozwój szlaków drogowych sprzyjał integracji terytorialnej. Miejscowości takie jak Szawle, Janiszki czy Radziwiliszki, z radialnym układem urbanistycznym, oddają wiejski charakter regionu, w którym dominowała zabudowa drewniana. Centralnym elementem krajobrazu były dwory, pełniące funkcje administracyjne, gospodarcze i sądowe, jak dwór w Szawlach, który stanowił ośrodek zarządzający całym regionem.

Rozdział drugi, pt. „ŠE bendruomenės/ visuomenės sampratos problema. Tapatumas ir vieta” (pol. Problem pojęć wspólnoty/społeczeństwa w ekonomii szawelskiej. Tożsamość i miejsce), podzielony został na pięć podrozdziałów. Autorka rozpoczyna przedstawieniem definicji terminów, którymi operuje w swych badaniach. Interesujące jest ich odniesienie do realiów Wielkiego Księstwa Litewskiego, czemu też poświęciła kolejne podrozdziały. Lokalne społeczności, szczególnie te związane z dworami magnackimi, miały wyraźnie określoną strukturę i hierarchię, która kształtowała ich codzienne życie.

Według Autorki ekonomia szawelska stanowiła przykład bardziej zorganizowanej społeczności z wyraźną autonomią, korzystającej z udogodnień prawnych i administracyjnych, takich jak oddzielny system sądowy, dzięki czemu mieszkańcy cieszyli się mniejszymi obciążeniami i większą swobodą oraz lepszym położeniem niż poddani prywatnych właścicieli ziemskich.

Istotne w spojrzeniu na mieszkańców ekonomii szawelskiej jest spojrzenie przez pryzmat pojęcia „swój” i „obcy”. Miały one złożony charakter, kształtując hierarchię społeczną i etniczną. „Swój” był mieszkańcem ekonomii, który miał prawo do ziemi i był związany z lokalną administracją, podczas gdy „obcy” określał osoby spoza tej społeczności, niezależnie od pochodzenia. Zjawisko to pojawiało się w kontekście transakcji ziemskich, gdzie tylko krewni mogli dzielić się ziemią, a obcy traktowani byli z dystansem, nawet jeśli pochodzili z tej samej parafii. Wartością wyróżniającą „swoich” były także nazwiska wskazujące na pochodzenie etniczne, jak „Łotysz” czy „Żmudzin”, co wskazywało na integrację z lokalną wspólnotą. Społeczność ta była więc wielokulturowa – oprócz Litwinów mieszkali tu Żydzi, Rusini, Romowie (w źródłach określani jako Cyganie) i Niemcy. Wszystkie te grupy były traktowane różnie, w zależności od swojej przynależności etnicznej i religijnej. Zjawisko to przejawiało się nie tylko w codziennych interakcjach, ale również w oficjalnych dokumentach, które rozróżniały „swych” i „obcych” w kontekście prawa, handlu, a nawet podatków.

Struktura społeczna ekonomii szawelskiej była uwarunkowana nie tylko podziałem na stany, ale i wewnętrznym rozwarstwieniem. Ilościowo dominującą pozycję zajmowała drobna szlachta oraz chłopci, spośród których część po reformie włóczęj przeszła na czynszowników, co redefiniowało ich relacje z dworem i systemem ekonomicznym. To rozwarstwienie miało swoje ideologiczne uzasadnienie – wpisywało się w teologiczną wizję boskiego porządku, który legitymizował istniejące nierówności społeczne. Pogłębiające się ubóstwo nie było więc wyłącznie wynikiem struktury społecznej – przyczyniały się do niego także czynniki zewnętrzne (i metafizyczne). Pożary, często trawiące całe wsie, nagle degradowały status majątkowy mieszkańców,

podobnie jak kłęski nieurodzaju, epidemie czy działania wojenne, które destabilizowały lokalną gospodarkę i spychały całe grupy ku ekonomicznej marginalizacji.

Choć mieszczenie, np. w Szawlach czy Janiszkach mieli większe możliwości rozwoju, to nie zawsze przekładało się to na ich stopień zamożności. Przykład rodziny Świętochowskich pokazuje, że mimo posiadania działek w dobrej lokalizacji, ich wpływy były ograniczone, co dowodzi, że nie każdy posiadacz ziemi cieszył się dobrobytem. Również hajducy, pełniący służbę wojskową, posiadali skromne, często ubogie gospodarstwa, a ich ziemia była źródłem minimalnych dochodów.

Rozdział kończy się refleksjami na temat społeczności wiejskiej, które stawiają przed badaczami nie lada wyzwanie, niczym trudna zagadka, pełna ukrytych powiązań i subtelnych niuansów. W inwentarzach omawianego okresu dominują nazwiska właścicieli ziemskich, najczęściej mężczyzn i wdów, ale nie dają one pełnego obrazu społeczności wiejskich. Zaledwie cienka warstwa tego zapisu obrazuje całą różnorodność mieszkańców wsi, przez co trudniej jest odtworzyć złożoną sieć pokrewieństw. Błędy w nazwiskach, różnaitość ich form oraz przypadki, gdy ta sama osoba była właścicielem ziem w różnych wsiach jeszcze bardziej utrudniają poszukiwania w tym labiryncie danych. A jednak te trudności otwierają przed badaczem fascynujący świat dynamicznie zmieniających się wspólnot. Wiele wsi, takich jak np. Proczuny¹, przechodziło zmiany w składzie właścicieli ziemskich, ale wciąż zachowywało spójność – niektórzy mieszkańcy pozostawali na tych ziemiach przez dekady, budując silne więzi. Inne wsie, jak Mingiele, przeżywały ogromne zmiany demograficzne, a spadek liczby właścicieli ziemskich niósł ze sobą zubożenie gospodarstw, które na nowo kształtowały wiejską strukturę społeczną. Zjawisko posiadania ziemi w kilku wsiach przez jednego chłopą dodaje kolejny element złożoności. Tacy ludzie stawali się częścią kilku wspólnot jednocześnie, a zatem ich powiązania niełatwo było przypisać do jednej osady. Również migracja dzieci do sąsiednich wsi, czy osadników zajmujących puste działki, świadczy o ciągłym przemieszczaniu się ludności, a co za tym idzie – przypisania do wielu wspólnot jednocześnie. Administracja, próbując utrzymać porządek, dzieliła puste włóki między chłopów z różnych wsi, dbając o efektywność podatkową. Mimo tych trudności widać wyraźnie, że w wioskach przez długie lata utrzymywały się stare, autochtoniczne struktury, a zarazem nieustannie pojawiali się nowi mieszkańcy, co sprzyjało tworzeniu nowych więzi sąsiedzkich i pokrewieństw. To ciągle odradzanie się wspólnot wiejskich, w którym zacierają się granice pomiędzy starym a nowym, jest jak żywy organizm, który historia nieustannie przekształcała.

W trzecim rozdziale pracy pt. „Dvaras ir jo administracija” (pol. Dwór i jego administracja) Autorka w dwóch podrozdziałach ukazuje złożoną strukturę oraz formy zarządzania majątkami królewskimi i magnackimi w XVII i XVIII w. W zarządzaniu dworem magnackim dominowała wyraźna hierarchia urzędnicza, której przewodził marszałek dworu – funkcja o rozległych kompetencjach, obejmujących nie tylko nadzór nad administracją, ale także kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości. Marszałkowi podporządkowani byli m.in. sekretarz, koniuszy, skarbnik, podstoli i łowczy, którzy tworzyli rdzeń administracji wyższego szczebla. Równoległe funkcje gospodarcze pełnili kuchmistrz i krajczy, odpowiadający za logistykę codziennego funkcjonowania dworu. Na dalszych szczeblach znajdowali się dworzanie, klasyfikowani według prestiżu i pełnionych obowiązków, a najniższy poziom zajmowali słudzy pokojowi oraz personel pomocniczy.

W kontekście zarządzania dobrami, zwłaszcza w wielkich latyfundiach, takich jak należące do Radziwiłłów, kluczową rolę odgrywali zarządcy generalni. Odpowiadali oni za nadzór nad traktatami i folwarkami, których organizacja ewoluowała wraz z postępującą biurokratyzacją.

¹ Polskie nazwy wsi ustalono na podstawie: G. Błaszczyk, *Słownik miejscowości na Żmudzi*, Warszawa 2024.

Inaczej wyglądała administracja dóbr królewskich – prostsza w strukturze, ale ściśle kontrolowana przez sejm. To właśnie sejm decydował o doborze kontrahentów i zatwierdzaniu umów dzierżawnych, co w praktyce oznaczało, że król – pomimo bycia formalnym właścicielem dóbr – nie mógł rozporządzać nimi bez zgody parlamentu. System arendowania ziem królewskich funkcjonował w oparciu o rewizje, których wyniki określały wysokość czynszu oraz warunki dzierżawy.

Ciekawy przypadek stanowi właśnie ekonomia szawelska, przez lata dzierżawiona przez różne rody – Radziwiłłów i Sapiehów – której administracja opierała się na strukturze obejmującej administratora i jego zastępców. Odpowiadali oni m.in. za pobór podatków, zarządzanie gospodarką majątkową i wymierzanie sprawiedliwości, a ich wynagrodzenie było adekwatne do zakresu obowiązków. Podlegali także kontroli – już ordynacje z lat 1649 i 1657 przewidywały sankcje za nadużycia władzy, w tym utratę urzędu za nielegalne pobory podatków. Poddanym przysługiwało prawo składania skarg bezpośrednio do monarchy. Integralnym elementem systemu byli pisarze, których praca obejmowała prowadzenie dokumentacji podatkowej, sporządzanie kontraktów i zarządzanie finansami. Trzecią co do ważności funkcję sprawowali miejscy namiestnicy – najczęściej wywodzący się z lokalnej zamożnej szlachty. Choć władca formalnie dążył do ograniczenia liczby urzędników, w praktyce zalecenia te często były ignorowane, o czym świadczą przypadki z Janiszek czy Żagor.

Kwestie kontroli nad zarządem dworów również znalazły się w polu zainteresowania Autorki. Po 1590 r. skarb dworu został formalnie podporządkowany podskarbiemu ziemskiemu litewskiemu, jednakże mechanizmy administracyjnej kontroli pozostały nieprecyzyjnie określone. W okresach bezkrólewia szczególną rolę odgrywały sejmowe komisje doraźne, którym powierzano szerokie uprawnienia rewizyjne – zarówno wobec urzędników, jak i dzierżawców. W przypadku ekonomii szawelskiej, rewizje przeprowadzane były przy każdej zmianie zarządu lub nowej dzierżawie, a ich przebieg potwierdzają liczne dokumenty, w tym umowy i raporty rewizorów. Skuteczność tego systemu widać choćby w przypadku skargi poddanych z 1640 r., po której – wskutek negocjacji z rewizorami – część danin została zniesiona. Zmiany polityczne drugiej połowy XVII w. przyniosły stopniowe przekazanie funkcji kontrolnych w ręce urzędników królewskich, a decyzje rewizorów coraz częściej trafiały pod rozstrzygnięcie sądów asesorskich.

W obrębie przedstawionej struktury ciekawym uzupełnieniem jest przedstawienie kariery urzędniczej, na przykładzie rodziny Godlewskich. Działalność Jana Kazimierza Godlewskiego, wójta Szawli i sługi skarbowego, doskonale ilustruje rolę sieci patronackich i lokalnych koneksji w zdobywaniu i utrzymywaniu urzędów. Jego relacje z innymi wójtami i duchowieństwem stanowiły kluczowy czynnik awansu w administracji. Co istotne, mimo trudnych lat okupacji szwedzkiej, jego działalność nieprzerwanie trwała aż do 1677 r., co dowodzi stabilności pozycji urzędniczej opartej na lokalnych powiązaniach.

Czwarty rozdział monografii – „Kaimo savivalda. Vietos bendruomenės elites” (pol. Samorząd wiejski. Lokalna elita wspólnoty) – poświęcono wójtom oraz, w mniejszym stopniu, ławnikom. Ich rola w administracji dóbr stołowych Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII w. stanowi kluczowy punkt wyjścia do analizy mechanizmów władzy lokalnej. Urzędnicy ci nie tylko zarządzali społecznościami wiejskimi, lecz także pełnili funkcje ekonomiczne i sądowe, będąc pośrednikami między centralną władzą królewską a strukturami lokalnymi. Ich zadania wykraczały poza wykonywanie poleceń – obejmowały również mediację pomiędzy dworem a poddanymi, wymagając zdolności negocjacyjnych i umiejętności łagodzenia konfliktów. Istotnym aspektem była także odpowiedzialność wójtów za nadzór nad infrastrukturą, szczególnie w zakresie zarządzania przestrzenią i organizacji gospodarki rolnej. Z drugiej strony,

społeczne relacje wokół urzędów nie były wolne od napięć. Niechętne postawy lokalnych społeczności, które unikały pełnienia tych funkcji, wynikały z braku korzyści materialnych oraz obawy przed nadmiernym obciążeniem dodatkowymi obowiązkami. Owa niechęć do władzy lokalnej ukazuje również granice efektywności polityki dworskiej, która, mimo starań o zracjonalizowanie administracji, napotykała opór na poziomie wykonawczym.

Pomimo tych trudności, instytucja wójta odgrywała kluczową rolę w utrzymaniu porządku i efektywności administracyjnej. Działalność tych urzędników jako pośredników między dworem a poddanymi, choć niewielka, miała fundamentalne znaczenie dla realizacji polityki centralnej w obliczu trudności wynikających z lokalnych specyfik. Interesujący jest także fakt, że chociaż urzędy te formalnie nie były dziedziczne, to w praktyce często pozostawały w obrębie jednej rodziny, co stanowiło świadectwo silnej integracji administracji lokalnej z tradycją oraz społecznymi sieciami powiązań. Zbadanie funkcji tych urzędników, jako elementów systemu administracyjnego w dóbr stołowych, pozwoliło także na rozszerzenie dyskusji na temat roli władzy centralnej w kształtowaniu przestrzeni wiejskiej.

Rozdział piąty pt. „Valdžia ir valdovo pavaldiniai: bendravimo ypatumai ir tarpusavio sąveikos” (pol. Władza i poddani władcy: cechy komunikacji i wzajemne interakcje) dotyczy przede wszystkim różnych obliczy konfliktów, które Autorka interpretuje przez pryzmat teorii konfliktu społecznego Georga Simmela. Spory między poddanymi ekonomii szawelskiej a administracją dworską były częste i dotyczyły przede wszystkim kwestii podatków, opłat oraz zobowiązań narzucanych mieszkańcom tych ziem. Pojawiające się skargi były często wyrazem niezadowolenia z rosnących obciążeń fiskalnych, a także z nadużyć ze strony wójtów i innych przedstawicieli władzy lokalnej. Skargi poddanych na wójtów z lat 1650–1652 pokazują, że często kończyły się dla nich niekorzystnie, a ich żądania interwencji władcy, oferując wysokie sumy, świadczyły o dużym niezadowoleniu. Brak dokumentów kończących sprawę wskazuje, że zatargi te mogły być często nierozwiązywane lub tłumione przez administrację. Sprawy tego typu, zarówno te związane z administracją dworską, jak i te dotyczące wójtów, stanowiły stały element życia w systemie feudalnym. Władza, pomimo swojego autorytetu, nie zawsze była w stanie skutecznie reagować na rosnące napięcia, co potwierdza, jak ważne w tych czasach były instytucje takie jak sądy dworskie, które pozwalały na formalne wyrażenie skarg przez poddanych.

Niezwykle interesujący jest drugi podrozdział, poświęcony kulturze prawnej mieszkańców ekonomii szawelskiej. Autorka operuje tu klasycznym podziałem Gabriela Almonda i Sidneya Verby, odnoszącym się do postaw jednostek wobec systemu politycznego i pokazującym, jak orientacje społeczne kształtują reakcje wobec władzy. W tym kontekście wyróżnia się trzy typy kultury politycznej: parafialną, posłuszeństwa i uczestniczącą, z naciskiem na pierwszą, charakteryzującą społeczeństwa o silnych tradycjach, w których centralną rolę pełnią kościół i ratusz. Jest to szczególnie interesujące, gdy zostały omówione reakcje miejscowej społeczności na zmieniające się warunki polityczne w XVII w., zwłaszcza podczas szwedzkiej inwazji w latach 1654–1655.

W obliczu kryzysu wywołanego wojną, mieszkańcy ekonomii szawelskiej zmuszeni byli do intensyfikacji samoregulacji i reagowania na okupację. Po wprowadzeniu nowych obciążeń podatkowych przez Szwedów, pojawiły się napięcia społeczne i niezadowolenie, co prowadziło do poszukiwania form oporu, jak przyjmowanie uchodźców i organizowanie pomocy. Manipulacja polityczna, szczególnie po śmierci Jana III Sobieskiego, stała się kluczowym narzędziem walki o wpływy, a zmiany w strukturze władzy wywoływały napięcia między elitami a mieszkańcami. Konflikty wewnętrzne, takie jak walka o stanowisko administratora ekonomii szawelskiej w 1698 r., ujawniają, jak lokalne społeczności starały się utrzymać autonomię

i wpływy, mimo prób manipulacji ze strony elit. Zmiany polityczne, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, były katalizatorem dla działań społeczności, które starały się bronić swoich interesów w trudnym okresie.

Kultura prawna społeczności ekonomii stanowi interesujący przykład ewolucji systemu prawnego, w którym tradycja i rozwijająca się świadomość prawna mieszkańców spotykały się w ramach formalnych i nieformalnych struktur sądowych. Sąd dworski, działający w oparciu o Statut Litewski oraz prawo zwyczajowe, pełnił kluczową rolę w rozstrzyganiu sporów, które nie dotyczyły tylko kwestii własnościowych, ale także honoru i codziennych spraw. Jako instytucja, która łączyła elementy porządkowe z praktycznymi, sądy te stawały się miejscem, w którym formalny proces prawny zderzał się z życiową pragmatyką.

Przykłady zapisów w księgach sądowych wskazują na istotną rolę dokumentów pisemnych jako dowodów, co świadczy o wzrastającej świadomości prawnej wśród różnych warstw społecznych – od szlachty, po chłopów i mieszczan. Zjawisko to nie tylko odzwierciedlało rosnącą znajomość norm prawnych, ale także zmieniające się postawy wobec formalności w obiegu prawnym. W szczególności rosnąca liczba testamentów była symptomem przekształcającego się poczucia odpowiedzialności prawnej, w którym mieszkańcy Szawli zaczęli dostrzegać wagę zabezpieczania swoich interesów w formie pisemnej.

W szerszym kontekście kultury politycznej, sądy dworskie stanowiły element, który łączył strukturę państwową z lokalnymi tradycjami i oczekiwaniami społecznymi, stanowiąc pomost pomiędzy centralnym porządkiem, a lokalną praktyką. Ich funkcjonowanie nie ograniczało się wyłącznie do wydawania formalnych orzeczeń – równie istotne było umożliwianie osiągania porozumień i kompromisów, które odpowiadały na realne potrzeby społeczności. W ten sposób kultura prawna w ekonomii szawelskiej nie była jedynie odbiciem obowiązujących norm, lecz stanowiła dynamiczną reakcję na zmieniające się warunki społeczne i polityczne. Prawo, poza narzędziem kontroli, stawało się także mechanizmem społecznego porozumienia, umożliwiającym zachowanie stabilności i ładu w lokalnej wspólnocie.

Ostatni, szósty rozdział pt. „Bažnyčia ir valdovo pavaldiniai” (pol. Kościół i poddani władcy) Autorka poświęciła roli Kościoła katolickiego w życiu codziennym i jego wpływowi na kształtowanie się relacji społecznych. Wiadomo, że Kościół odgrywał kluczową rolę w kształtowaniu życia społecznego, zarówno w wymiarze duchowym, jak i materialnym. Jego wpływ na moralność społeczną przejawiał się nie tylko w trosce o religijność parafian, ale także w formowaniu norm etycznych, które były ściśle związane z obowiązkami wobec władzy świeckiej. Jako instytucja o dużym autorytecie, nie tylko organizował życie sakralne, ale również edukował społeczeństwo poprzez szkoły parafialne, w których nauczano zarówno dzieci, jak i duchowieństwo, przekazując wartości moralne oraz umiejętności praktyczne. Równocześnie, w obliczu powszechnego analfabetyzmu, takie placówki stanowiły kluczowy element w procesie społecznym podnoszenia świadomości i piśmienności, zwłaszcza w kontekście wójtów, którzy, będąc piśmiennymi, mogli korzystać z tego systemu. Z kolei władza świecka starała się utrzymywać kontrolę nad życiem moralnym swoich poddanych, integrując wymagania religijne z normami prawa, nakładając obowiązki, które były ściśle związane z przestrzeganiem katolickich zasad. Kościół katolicki, mimo swej bliskości do władzy świeckiej, pozostawał również siłą niezależną, organizując liczne bractwa, które włączały parafian w działania charytatywne i edukacyjne. Ponadto, poprzez działalność charytatywną, instytucja kościelna starała się łagodzić społeczne napięcia, szczególnie w relacjach między chłopami a dworem, tłumacząc konieczność płacenia czynszu czy wypełniania innych zobowiązań. Ten symbiotyczny związek między Kościołem a władzą świecką wskazuje na nie tylko duchowy, ale również materialny wpływ religii na życie społeczno-polityczne w tym okresie. Pomimo tego, że Kościół pełnił

funkcję opiekuńczą, stawał się także narzędziem w utrzymaniu porządku społecznego, będąc nie tylko religijnym, ale i moralnym autorytetem. Takie powiązanie instytucji kościelnych i świeckich stanowiło fundament społeczny, na którym opierała się stabilność społeczna ówczesnego społeczeństwa, w którym zarówno duchowieństwo, jak i władze świeckie współdziałały na rzecz utrzymania ładu i porządku w życiu codziennym.

Druga część monografii to nie tylko edycja dokumentów sądowych, ale także zestawienie materiałów, które rzucają nowe światło na funkcjonowanie ekonomii szawelskiej. Szczególnie cenne są dodatki, które pozwalają lepiej zrozumieć jej specyfikę – wykazy ekonomów, zarządców i podległych im wsi tworzą klarowną mapę administracyjną tego obszaru, a oryginalne diagramy obrazujące jakość gleb w poszczególnych wsiach dostarczają unikalnej perspektywy na uwarunkowania gospodarcze regionu. Niestety, pewnym mankamentem pracy jest brak map.

Monografia Rity Trimonienė stanowi interesujący przykład badań, które z dużą wnikliwością odtwarzają świat lokalnej społeczności, ukazując go nie jako izolowaną jednostkę, lecz jako element dynamicznej sieci wzajemnych zależności. Autorka umiejętnie łączy perspektywę oddolną z szerokim spojrzeniem na struktury społeczne, polityczne i gospodarcze, przedstawiając, jak codzienne praktyki, nieformalne układy i lokalne rytuały spletały się z procesami historycznymi. Dzięki temu wspólnota nie jawi się jako bierny obiekt oddziaływań, lecz jako aktywny podmiot, zdolny do adaptacji, negocjacji i kształtowania swojego otoczenia. Wartością pracy jest wielowarstwowa analiza relacji między mieszkańcami a administracją, gdzie wójtowie, sołtysi czy inni lokalni liderzy nie byli jedynie wykonawcami odgórnych poleceń, lecz pośrednikami i negocjatorami w skomplikowanym systemie wzajemnych zależności.

Badaczka z dużym wyczuciem historycznym dostrzega mechanizmy napięć i kompromisów, które decydowały o stabilnym stanie społeczności, wydobywając ze źródeł subtelne niuanse codziennego życia i pokazując, że to, co lokalne, jest w istocie zwierciadłem większych procesów społecznych. Pracę cechuje metodologiczna precyzja, a jednocześnie zachowuje narracyjną lekkość, dzięki czemu nie tylko dostarcza solidnej wiedzy, lecz także angażuje czytelnika. Autorka nie poprzestaje bowiem na prostych opozycjach typu centrum – peryferia, władza – poddani, lecz ukazuje złożony krajobraz społeczny, w którym różne grupy wchodzą w elastyczne i często nieoczywiste układy. To właśnie ta zdolność do ukazania mikrohistorii jako kluczowego elementu większej całości czyni książkę tak interesującą.

Mam nadzieję, że praca – oprócz tłumaczenia na język angielski w celu jej upowszechnienia – stanie się punktem odniesienia dla przyszłych badań nad społeczną tkanką dawnych wspólnot.

Joanna Kunigielis
(Warszawa)